

Sygn. akt II Ka 278/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Marzena Ossolińska-Pleş

SSO Grzegorz Maciejowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Rębisz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszów – Magdaleny Solarewicz-Kraus i oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. z o.o. z/s w R.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 21 lipca 2016r., 27 października 2016r. i 20 grudnia 2016r.

sprawy **R. M.**

oskarżonego z art. 276 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 10 lutego 2016r., sygnatura akt II K 1088/13

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uchyla orzeczenia oparte na przepisach art. 85 kk, 86 § 1 kk, 69 § 1 kk oraz 70 § 1 pkt 1 kk oraz kary jednostkowe wymierzone na podstawie art. 284 § 2 kk i art. 33 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk,

b) z opisu czynów zarzucanych w pkt III i IV i przypisanych oskarżonemu eliminuje sformułowanie: „pomimo wezwania do zwrotu przedmiotowego pojazdu przez Prezesa firmy (...) Sp. z o.o. W. Ł. (1) nie dokonał jego zwrotu a dodatkowo nie poinformował go, iż”,

c) z opisu czynu zarzucanego w pkt V i przypisanego oskarżonemu eliminuje sformułowanie: „pomimo wezwania do zwrotu przedmiotowego pojazdu przez Prezesa firmy (...) Sp. z o.o. W. Ł. (1) nie dokonał jego zwrotu a dodatkowo nie poinformował go, iż” oraz ustala, że został on popełniony w dniu 27 sierpnia 2012 r.,

d) zarzucane w pkt II, III, IV, V, VI i przypisane oskarżonemu czyny kwalifikuje jako przestępstwa z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i przyjmując, że zostały popełnione w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu na podstawie art. 284 § 2 kk i art. 33 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza za nie karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 300 (trzystu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

e) na podstawie art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

f) na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 3 (trzech),

g) uchyla orzeczenie w przedmiocie zwrotu wydatków poniesionych przez L. K.,

II. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. G. kwotę 723,24 (siedemset dwadzieścia trzy 24/100) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym,

IV. **zasądza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 939,92 (dziewięćset trzydzieści dziewięć 92/100) zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zwalniając go w pozostałym zakresie od ponoszenia tych należności,

V. **zasądza** od R. M. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. kwotę 588 (pięćset osiemdziesiąt osiem) zł tytułem zwrotu wydatków związanych z występowaniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

SSO Tomasz Wojciechowski

SSO Grzegorz Maciejowski SSO Marzena Ossolińska-Płes

Sygn. akt II Ka 278/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 10 lutego 2016r. sygn. akt II K 1088/13 uznał oskarżonego R. M. za winnego występku

z art. 276 § 1 kk w zw. z art. 12 kk oraz pięciu przestępstw z art. 284 § 2 kk

w zw. z art. 12 kk, za które skazał go na karę łączną 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3 oraz karę łączną grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 10 zł.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na uznaniu:

- że umowa dzierżawy nieruchomości w W., zawarta pomiędzy spółką (...) sp. z o.o. a firmą (...), nie była realizowana w sytuacji gdy Sąd opiera się jedynie na zeznaniach pokrzywdzonego, a ponadto zapadły dwa wyroki przeciwko spółce (...) sp. z o.o., które nie były zaskarżane w związku z powyższym twierdzenia pokrzywdzonego są formułowane jedynie na użytek niniejszej sprawy,

- że dokumentacja z biura (...) została odebrana przez oskarżonego w sytuacji, gdy w aktach sprawy zalega protokół podpisany przez Prezesa Zarządu spółki (...) sp. z o.o., co jednoznacznie wskazuje, że w/w odebrał dokumentację,

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że:

- wyjaśnienia oskarżonego R. M. nie zasługują na wiarę

w sytuacji, gdy oskarżony w sposób szczegółowy wskazał jaka umowa łączyła w/w z pokrzywdzonym oraz jak przebiegały rozliczenia pomiędzy w/w,

- zeznania pokrzywdzonego zasługują na wiarę w sytuacji, gdy pokrzywdzony kilkakrotnie zmieniał swoje zeznania i jest w nich wiele rozbieżności,

- zeznania świadka M. K. (2) zasługują na wiarę w sytuacji, gdy w/w został prokurentem spółki (...) sp. z o.o. dopiero 01.09.2015r. i informacje posiada jedynie od pokrzywdzonego,

- oskarżony przywłaszczył samochody wskazane w akcie oskarżenia w sytuacji, gdy pomiędzy oskarżonym a Prezesem Zarządu spółki (...) sp. z o.o. istniała umowa, na zasadzie której żona oskarżonego miała stać się właścicielem w/w samochodów w zamian za niedochodzenie roszczeń z tytułu umowy dzierżawy nieruchomości położonej w W..

Mając powyższe na uwadze autor apelacji wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. M. od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, ewentualnie

- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Pomimo bezzasadności apelacji nieodzowna stała się ingerencja sądu odwoławczego w treść zaskarżonego wyroku, co znalazło swój wyraz w pkt

I orzeczenia wydanego w następstwie kontroli instancyjnej.

W pierwszym rzędzie odnieść się należy do krytyki rozstrzygnięcia dotyczącej czynu z art. 276 kk, która oparta została na względnych przyczynach odwoławczych określonych zarówno w art. 438 pkt 2 kpk, jak i następnej jednostce redakcyjnej tego przepisu ustawy karnej procesowej.

Niewątpliwie przyznać trzeba rację skarżącemu, kiedy zwraca on uwagę, że w aktach sprawy znajdują się protokoły odbioru dokumentów od B. (...) przez (...) Sp. z o.o., które

w imieniu przyjmującego podmiotu gospodarczego opatrzył podpisem prezes zarządu - W. Ł. (2) (k. 210 - 211), a także wskazuje na przekształcenia, jakim uległy zeznania tego świadka odnośnie do okoliczności towarzyszących podpisaniu tego dokumentu w aspekcie udziału oskarżonego

(k. 970 i k. 986). Z drugiej jednak strony autor apelacji stracił zupełnie z pola widzenia – w przeciwieństwie do Sądu Rejonowego – relacje komunikowane

w tej mierze przez (...), które są klarowne

w swej wymowie co do tego, że dokumentacja wydana została oskarżonemu, zaś podpisy na protokołach złożył W. Ł. (2).

Podkreślić przy tym warto, że zeznania A. W. zyskują racjonalne wsparcie, skoro weźmie się pod uwagę, że umowę o prowadzenie ksiąg handlowych w imieniu (...) Sp. z o.o. zawarł prezes zarządu tej osoby prawnej, zaś w jej wykonywanie zaangażowany był (poza jedną z pracownic) dyrektor generalny. Natomiast w związku z wyjaśnieniami oskarżonego, jakoby fakt wypowiedzenia mu pełnomocnictwa do reprezentowania spółki stanowił potwierdzenie niepodobieństwa wydania mu dokumentów, konieczne staje się przypomnienie, że odwołanie upoważnienia do prowadzenia spraw spółki nastąpiło w dniu 30 listopada 2012r. (najwcześniej), a przekazanie dokumentacji tego podmiotu gospodarczego miało miejsce w dniu 26 września 2012r.

Co więcej, w kontekście zasad doświadczenia życiowego, tudzież praktyki sądowej zachowanie oskarżonego wobec wezwań dotyczących m. in. zwrotu dokumentów, którymi nie miał prawa rozporządzać w sposób wyłączny, odbiega i to rażąco od postawy, jaka winna cechować osobę zajmującą się sprawami spółki z należytą starannością w rozumieniu reguł właściwych prowadzeniu działalności gospodarczej. Oczywiście jest bowiem, że tego rodzaju wezwania (nawet gdyby zawierały bezpodstawne żądania) nie powinny spotkać się

z całkowitym zignorowaniem ze strony osoby prowadzącej cudze sprawy na podstawie udzielonego umocowania przez organ spółki prawa handlowego,

a takie są przecież uwarunkowania rozpoznawanej sprawy.

W podsumowaniu tej części wyводу stwierdzić zatem trzeba, że sąd

I instancji – jakkolwiek przy ocenie znaczenia i mocy dowodowej zeznań W. Ł. (1) nie dostrzegł wyartykułowanej powyżej odmienności – nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących czynu z art. 276 kk. Od razu też odnotować wypada, że kara jednostkowa wymierzona za ten występki nie przejawia cech rażącej niewspółmierności (w sensie surowości)

w ujęciu art. 438 pkt 4 kpk. Przekonuje o tym w sposób dobitny nie tylko liczba

i rodzaj ukrytych dokumentów oraz ich doniosłość dla działalności podmiotu wpisanego do rejestru przedsiębiorców, tudzież jego likwidacji, lecz także zrealizowanie czynności sprawczej przez dyrektora generalnego spółki, co łączy się ze znacznym poziomem nadużycia zaufania, jak również z motywacji zasługującej na szczególne napiętnowanie, gdyż tak postrzegać należy chęć zapobieżenia jakiegokolwiek rzetelnej formie rozliczenia oskarżonego

z prowadzenia spraw spółki, które nie było wolne od podejmowania działań na jej szkodę (do czego przyjdzie nawiązać w dalszej części uzasadnienia).

Drugi podstawowy kierunek krytyki zaskarżonego wyroku sprowadza się do zagadnienia czy umowa dzierżawy nieruchomości położonej w W. W. zawarta pomiędzy żoną oskarżonego, prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) A. M., a (...) Sp. z o.o. była wykonywana (jak utrzymuje obrona, wywodząc z tego dalsze skutki, w tym odnoszące się do wyłączenia odpowiedzialności karnej R. M. za przywłaszczenie pojazdów mechanicznych), czy też stanowiła ona czynność prawną pozbawioną relewantnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (jak przyjął sąd orzekający). Rację tego nurtu wnoszący środek odwoławczy także upatrywał we względnych przyczynach odwoławczych wymienionych w art. 438 pkt 2 i 3 kpk.

Wbrew mniemaniu skarżącego fakt uprawomocnienia się nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanych w sprawach Sądu Rejonowego

w R. prowadzonych pod sygnaturami V GNc 2070/13 i V GNc 845/13 sam w sobie nie wystarcza do przyjęcia, że twierdzenia W. Ł. (1) dotyczące się okoliczności zawarcia umowy dzierżawy oraz faktycznego niewykonywania tego stosunku zobowiązaniowego sformułowane zostały jedynie na użytek sprawy karnej.

Przede wszystkim przypomnieć trzeba, że sąd I instancji był władny,

w ramach przyznanej mu samodzielności jurysdykcyjnej, do samoistnego rozstrzygnięcia tego zagadnienia, bowiem przedmiotowe nakazy zapłaty pomimo przymiotu prawomocności nie mają charakteru kształtującego prawo lub stosunek prawny, a jako takie nie były wiążące dla sądu orzekającego w świetle treści art. 8 § 2 kpk.

W aspekcie zwrotu dotyczącego braku zaskarżenia wskazanych nakazów zapłaty dla porządku zaakcentować warto i to, że w obu sprawach dokonano tzw. doręczenia zastępczego, a zatem nie jest wykluczony wariant, iż zaniechanie wniesienia środka zaskarżenia było następstwem przyczyn niezależnych od organu uprawnionego do reprezentowania spółki.

Niezależnie od zamieszczonych powyżej uwag zeznania W. Ł. (1), w których podał on, że czyniąc zadość życzeniu oskarżonego i jego żony, zawarł umowę dzierżawy nieruchomości położonej w W., gdyż nawiązanie tego stosunku prawnego miało na celu poprawę sytuacji majątkowej A. M., jako że oboje małżonkowie mieli wówczas problemy finansowe, wpisują się w ogół zachowań świadka zdeterminowanych zaufaniem, jakim darzył w tamtym czasie swego krewnego. Świadczy o tym otwarte przyznanie z jego strony, że nie jest w stanie powiedzieć jaką korzyść uzyskała A. M. w następstwie zawarcia przedmiotowej umowy, bowiem w rozumieniu powszechnym nic nie sprzeciwia się przyjęciu, aby za powód odstąpienia od docieklivosti w tej kwestii (skądinąd właściwej osobie należycie dbającej o własne sprawy) uznać towarzyszące mu przekonanie o uczciwości kuzyna, co wyeksponował ten mężczyzna.

Omawiany fragment depozycji W. Ł. (1) doznaje wsparcia w postanowieniu pomieszczonym w § 8 ust. 1 umowy dzierżawy z dnia 29 marca 2011r. Idzie wszak o to, że oznaczenie czasu trwania umowy na 30 lat, bez możliwości wypowiedzenia jej przez żadną ze stron (nawet w wypadkach określonych w treści stosunku zobowiązaniowego) bez wątplenia sprzyja wykreowaniu wrażenia odnośnie do trwałego i odznaczającego się dużą dozą stabilności

ukształtowania wzajemnych praw i obowiązków stron. To zaś nie jest już bagatelne z punktu widzenia interesantów małżonków M., zważywszy chociażby na zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych w domku wyłączonym spod dzierżawy, aczkolwiek wzniesionym na tej samej nieruchomości gruntowej, która objęta została przedmiotem umowy.

Na rzecz tezy prezentowanej przez W. Ł. (1) przemawia inne jeszcze okoliczność wynikająca z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Otóż, gdyby umowa dzierżawy nie była dotknięta wadą oświadczeń woli w postaci pozorności, to trudno byłoby dopatrzeć się racjonalnej podstawy, dla której (...) Sp. z o.o., dysponując ośrodkiem szkoleniowo – wypoczynkowym, miałyby zaciągać zobowiązanie wobec (...) Sp. z o.o.

z tytułu noclegów i wyżywienia na kwotę 23.367,11 zł, co wynika z treści faktury VAT nr (...) z dnia 30 maja 2011r. (k. 156).

W świetle zaprezentowanych powyżej racji stanowisko Sądu Rejonowego wytrzymuje konfrontację z twierdzeniami podniesionymi w środku odwoławczym, a jako takie zyskuje akceptacyjną ocenę Sądu Okręgowego.

Dalszą kwestią jest istnienie umowy pomiędzy oskarżonym a (...) Sp. z o.o., na podstawie której miałyby nastąpić przeniesienie prawa własności określonych co do tożsamości pojazdów mechanicznych na rzecz A. M. w zamian za odstąpienie od dochodzenia roszczeń z tytułu dzierżawy nieruchomości położonej w W., do czego odwołał się wnoszący apelację.

W. Ł. (1) przeczył nawiązaniu tego rodzaju stosunku prawnego, a z drugiej strony zarówno oskarżony jak i jego małżonka nie dostarczyli żadnego dokumentu, który obejmowałby oświadczenia woli osób uczestniczących w dokonaniu tej czynności prawnej, co jest w zasadzie regułą

w warunkach obrotu prawnego z udziałem podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, aczkolwiek godzi się zaznaczyć, że okoliczność ta nie determinuje jeszcze sposobu rozstrzygnięcia komentowanego zagadnienia.

Przyznać też wypada, że wyrażona we wcześniejszej części uzasadnienia konkluzja co do braku faktycznego wykonywania umowy dzierżawy z uwagi na jej pozorny charakter, w sposób nieuchronny rzutuje na rezultat wnioskowania także i w kwestii będącej aktualnie w zasięgu zainteresowania sądu odwoławczego. Nie przesądza to jednak o automatycznym ograniczeniu kontroli instancyjnej, skoro analiza akt sprawy dostarcza kolejnych rzeczowych argumentów, których wymowa jest jednoznaczna w kierunku na niekorzyść tezy forsowanej przez obronę.

Rzecz mianowicie w tym, iż w przedłożonych na rozprawie odbytej

w dniu 19 listopada 2015r. odpisach pozwów o zapłatę w postępowaniu upominawczym z dnia 18 lutego 2013r. oraz 14 marca 2013r. próżno poszukiwać jakichkolwiek wzmianek dotyczących pomniejszenia zgłoszonego żądania

o kwotę odpowiadającą wartości nabytych przez A. M. pojazdów mechanicznych, chociaż widnieje sformułowanie, że „pозwana zalega z opłatą czynszu od maja 2011r. do stycznia 2013r.” (k. 956) oraz zapis „Pozwana zalega z opłatą podatku od nieruchomości za rok 2011 oraz 2012r. Przy czym za rok 2011 zaległość wynosi (...) z tej racji, iż pozwana dzierżawiła nieruchomość od kwietnia 2011r.” (k. 964). Przeczy to w sposób oczywisty oświadczeniu oskarżonego, jakoby skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego było efektem tego, że przysługujące (...) Sp. z o.o. wierzytelności z tytułu zapłaty ceny pojazdów mechanicznych nie wystarczyły na pokrycie ciężących na tej osobie prawnej zobowiązań wobec A. M.. Za odrzuceniem twierdzenia oskarżonego przemawia też proste zestawienie sumy wartości przedmiotów sporu w obu wskazanych powyżej pozwach z łączną wartością samochodów i koparki, które kształtują się na porównywalnym poziomie, a jako takie w żadnym razie nie powinny umknąć przy podejmowaniu decyzji

o sądowym dochodzeniu roszczeń.

Ponadto w świetle zasad prawidłowego rozumowania niepodobna odmówić słuszności zapatrywaniu wyrażonego przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego co do tego, że jako pozbawione logiki należałoby postrzegać zachowanie W. Ł. (1), który mając dług wobec żony oskarżonego, sprzedawałby na jej rzecz ruchomości znacznie powyżej ich rzeczywistej wartości. Tymczasem C. (...) nabyty w dniu 13 sierpnia 2012r. za kwotę 4.000 zł został sprzedany w dniu 4 grudnia 2012r. za cenę 10.000 zł, F. (...) kupiony w dniu 27 sierpnia 2012r. za kwotę 3.500 zł został zbyty w dniu 4 grudnia 2012r. za cenę 9.000 zł, zaś H. nabyty w dniu 10 sierpnia 2012r. za kwotę 1.500 zł został zbyty początkiem

grudnia 2012r. za cenę 6.900 zł. Natomiast uwaga oskarżonego dotycząca zwiększenia wartości pojazdów wskutek napraw dokonanych przez prowadzącego komis zachowuje racje bytu jedynie w odniesieniu do samochodu marki V. (...), którego cena 5.900 zł (uzgodniona z A. M.) uległa wzrostowi do poziomu 6.100 zł (taką uiszczył L. K.).

Dla kompletności wyводу nie sposób przejść do porządku nad tym, iż skarżący zupełnie stracił z pola widzenia treść udzielonego oskarżonemu w dniu 5 stycznia 2012 roku upoważnienia, która nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że do rozporządzenia majątkiem spółki w kwocie przekraczającej 2.000 PLN wymagana była zgoda zarządu i stosowne pełnomocnictwo. Zupełnie odmiennie ocenić należy podejście Sądu Rejonowego, który nie tylko wyartykułował tę okoliczność, lecz także właściwie ją zinterpretował w aspekcie odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucone mu czyny z art. 284 § 2 kk.

Na marginesie zaznaczyć wypadnie i to, że z punktu widzenia właściwego odkodowania treści rzeczowego upoważnienia relewantne znaczenie zyskuje rzeczywista wartość majątku podlegającego rozporządzeniu, a nie jego wysokość zadeklarowana w dokumencie odzwierciedlającym czynność prawną. Jasne jest bowiem dla Sądu Okręgowego, że wynikająca z faktury VAT nr (...) z dnia 10 sierpnia 2012r. cena samochodu marki H. (1500 zł) nie oddaje rzeczywistej wartości tego pojazdu, zważywszy na fakt że R. C. zapłacił za niego 7000 zł ok. cztery miesiące później i zmuszony był wyłożyć dalszą sumę 2000 zł na sfinansowanie niezbędnych prac remontowych.

Dygresyjnie – bo z punktu widzenia stylizacji środka odwoławczego nie ma to większego znaczenia – odnieść się wypada do tej części wyjaśnień oskarżonego, która obliczona była na wykazanie, że (...) Sp. z o.o. nigdy nie nabyła własności koparki (...). Po pierwsze, adnotacja „sprzęt staje się własnością kupującego w momencie zapłaty” (zresztą dwukrotna) znajduje się jedynie na kopii faktury VAT nr (...) z dnia 8 czerwca 2011r. (k. 387), zaś oryginał tego dokumentu wolny jest od tego zapisu (k. 96). Po wtóre, ruchomość ta ujęta została w wykazach środków trwałych pokrzywdzonej osoby prawnej (k. 190-192), przy czym początek amortyzacji określono datą 1 lipca 2011r., a wartość zakupu odpowiada cenie netto widniejącej na opisanej powyżej fakturze. Po trzecie, (...) Sp. z o.o. zawarła umowę ubezpieczenia komunikacyjnego przedmiotowej koparki na okres od 16 marca 2012r. do 15 marca 2013r. (k. 94 -95), a poprzednio obowiązująca umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, której stroną był jej poprzednik prawny, została wypowiedziana (k. 95/2, 97 – 98). Po czwarte,

w aktach sprawy brak jest faktury korygującej wystawionej przez A. M., do której odwołał się oskarżony. Okoliczności te uzupełnione

o zeznania W. Ł. (1) uprawniają przeto do zakwestionowania wiarygodności wyjaśnień R. M. również i w komentowanym fragmencie.

Trafnie skarżący zwraca uwagę na pośredni charakter zeznań M. K. (2), aczkolwiek niesłusznie ogranicza już źródło jego wiedzy do przekazów pochodzących od W. Ł. (1), skoro świadek ten wprost oznajmił, że informacje uzyskał także od A. W.. W niczym nie zmienia to jednak oglądu, że depozycje M. K. (2) kwalifikować należy jedynie jako środek dowodowy o posiłkowym i uzupełniającym znaczeniu wobec dowodów pierwotnych. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie dostarcza jednak podstaw do twierdzenia, iżby sąd I instancji przecenił na niekorzyść oskarżonego wymowę komunikatów prezentowanych przez M. K. (2).

Ogół wyłożonych powyżej racji uprawnia zapatrywanie co do bezzasadności podniesionych w apelacji zarzutów, z których jeden zmierzał do wykazania wadliwości w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, a drugi ukierunkowany był na dowiedzenie błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Pomimo tej konstatacji utrzymanie w mocy orzeczenia poddanego kontroli odwoławczej okazało się niemożliwe i to z dwóch powodów.

Stosownie do treści art. 413 § 2 kpk wyrok skazujący powinien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną. Sposób redakcji zaskarżonego wyroku jest klarowny w swej wymowie, że sąd orzekający przyjął za własne zaproponowane przez prokuratora opisy czynów zarzuconych oskarżonemu w pkt II – VI, o czym przekonuje użycie każdorazowo sformułowania dotyczącego uznania oskarżonego za winnego zarzuconego czynu. Z drugiej strony pisemne motywy rozstrzygnięcia wydanego przez sąd I instancji nie

pozostawiają żadnych wątpliwości, że organ ten prawidłowo odkodował wszystkie ustawowe znamiona typu czynu zabronionego określonego w art. 284 § 2 kk, zwracając przy tym uwagę na kwestię manifestacji zamiaru włączenia przez sprawcę cudzych rzeczy do swojego majątku. W przedstawionym układzie procesowym jasne staje się dla sądu odwoławczego, że oskarżony w chwili dokonania zbycia konkretnej rzeczy ruchomej pokrzywdzonej spółki, wbrew woli organu uprawnionego do reprezentowania tej osoby prawnej, a także z przekroczeniem udzielonego mu upoważnienia do rozporządzania jej mieniem, postąpił z pojazdami mechanicznymi jak ich właściciel, a zatem uzewnętrznił wówczas zamiar przywłaszczenia cudzych składników majątkowych. Natomiast późniejsze (w ujęciu chronologicznym) ignorowanie przez oskarżonego wystosowanych do niego wezwań mających za przedmiot zwrot określonych co do tożsamości rzeczy ruchomych spółki, traktować należy jako zachowania następcze wobec przywłaszczenia.

W efekcie nieodzowne stało się wyeliminowanie z opisów czynów zarzuconych w pkt III, IV i V oraz przypisanych oskarżonemu sformułowania traktującego o niedokonaniu zwrotu danego pojazdu pomimo wezwania oraz o dodatkowym braku poinformowania W. Ł. (1) o uprzednim jego zbyciu, uznając równocześnie, że czyny te popełnione zostały w dacie zbycia ruchomości na rzecz A. M. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) A. M..

Biorąc pod uwagę, że wyrok wydany przez Sąd Rejonowy zaskarżony został wyłącznie na korzyść oskarżonego, zaś opis czynu zarzuconego w pkt II nie zawierał zapisu odnośnie do czasu rozporządzenia samochodem marki H. (...), opisane uprzednio ujęcie nie mogło zyskać aktualności, gdyż prowadziłyby to do niedopuszczalnego wyjścia poza granice oskarżenia. W tym przypadku Sąd Okręgowy zmuszony był skorelować datę popełnienia przestępstwa z odmową uczynienia zadość wezwaniu działalnemu ze strony zarządu pokrzywdzonej spółki, z zastrzeżeniem odstąpienia od konstrukcji czynu ciągłego, opierającego się na wielości zachowań, gdyż w uwarunkowaniach sprawy istnieją racjonalne podstawy do uznania, że zamiar przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej był pochodną jednego impulsu woli, a tym samym jedno zachowanie determinowało byt czynu zabronionego o znamionach określonych w art. 284 § 2 kk. Uwaga ta zachowuje aktualność również w odniesieniu do czynu zarzuconego w pkt VI aktu oskarżenia.

Z kolei, statuowany w art. 91 § 1 kk ciąg przestępstw jest instytucją prawa materialnego, z czego wynika powinność przyjęcia go przez sąd orzekający, jeżeli tylko ujawnią się przesłanki warunkujące jego zastosowanie, do których zaliczyć należy – według brzmienia tego przepisu obowiązującego do dnia 30 czerwca 2015r. - popełnienie przez sprawcę w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dwóch lub więcej przestępstw zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw. Dla Sądu Okręgowego jasne pozostaje wypełnienie wszystkich kryteriów determinujących zaistnienie tej szczególnej formy realnego zbiegu przestępstw, skoro czyny popełnione zostały w sierpniu 2012r., bądź w okresie pomiędzy październikiem a listopadem 2012r., zaś sposób realizacji każdej z czynności wykonawczych był co najmniej bardzo zbliżony do siebie, a w niektórych przypadkach nawet taki sam, przy czym sprawca w ogóle nie był dotychczas karany.

Przy wymiarze kar jednostkowych pozbawienia wolności i grzywny za ciąg pięciu przestępstw z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk sąd odwoławczy posiłkował się okolicznościami wskazanymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, akcentując na niekorzyść oskarżonego liczbę, rodzaj i znaczenie przywłaszczonych pojazdów w działalności gospodarczej pokrzywdzonej spółki, wysokość wyrządzonej szkody, nadużycie zaufania przez osobę kwalifikowaną, gdyż taki przymiot przypisać wypada dyrektorowi generalnemu oraz działanie z chęci zapewnienia bezpodstawnego zysku osobie bliskiej, zaś na jego korzyść uprzednią niekaralność. W ocenie Sądu Okręgowego karą respektującą we właściwej mierze zarówno indywidualne cele resocjalizacyjno – wychowawcze wobec oskarżonego, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a zwłaszcza tej jego części, której znane są czyny R. M., tudzież ich społecznie niepożądane skutki, będzie kara 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywna w wysokości 300 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10 zł.

Natomiast orzekając karę łączną pozbawienia wolności sąd odwoławczy zachował w polu widzenia niezbyt bliski związek przedmiotowy pomiędzy czynem zarzuconym w pkt I, który chroni wiarygodność dokumentu, w tym

konkretnym przypadku w formie jego zniwelowania, a pozostałymi czynami godzącymi w mienie, a pośrednio w prawo własności. Podobnie ocenić trzeba relację o charakterze podmiotowym, chociaż motywacja towarzysząca oskarżonemu w zakresie ukrycia dokumentacji pokrzywdzonej spółki mogła być po części pochodną dopuszczenia się działań na szkodę tej osoby prawnej, w tym przybierających postać przywłaszczenia powierzonych rzeczy ruchomych. W tej sytuacji należało odwołać się do zasady częściowej absorpcji i ukształtować karę łączną w wymiarze 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie podlegało warunkowemu zawieszeniu na okres próby lat 3 z uwagi na zakaz pogorszenia sytuacji oskarżonego, skoro środek odwoławczy wniesiono wyłącznie na jego korzyść.

Dopełnienie orzeczenia reformatoryjnego zamieszczonego w pkt I wyroku stanowi uchylene rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu wydatków poniesionych przez L. K. będące pochodną postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 27 października 2016r. w oparciu o przepis art. 56 § 2 kpk.

Ponadto przyznano koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym w wysokości 723,24 zł, która uwzględnia liczbę dni rozpraw oraz stawkę podatku VAT, a obliczona została według następującej zależności (420 zł + 84 zł + 84 zł) x 1,23.

W końcu, zasądzono od oskarżonego na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. zwrot wydatków związanych z występowaniem pełnomocnika

w postępowaniu odwoławczym w kwocie 588 zł (420 zł + 84 zł + 84 zł), jak również częściowo obciążono R. M. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze. Na kwotę 939,92 zł z tego tytułu składa się wynagrodzenie obrońcy z urzędu (619,92 zł), ryczałt z tytułu doręczenia wezwań i innych pism sądowych (20 zł) i opłata w związku ze skazaniem na karę pozbawienia wolności (300 zł). Natomiast zwolniono oskarżonego od opłaty należnej wobec skazania na grzywnę, uznając że uiszczenie tej należności byłoby już zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację materialną i życiową, a także od wynagrodzenia przyznanego obrońcy z urzędu w związku z jednym terminem rozprawy, skoro konieczność wznowienia przewodu sądowego wyniknęła

z przyczyny niezależnej od R. M., a leżącej po stronie organu procesowego.

Wyrok Sądu Okręgowego znajduje oparcie w przepisach art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 i 2 kpk oraz art. 636 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

w zw. z art. 634 kpk, a także art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze.

SSO Tomasz Wojciechowski

SSO Grzegorz Maciejowski SSO Marzena Ossolińska-Płes